

O. KRZYSZTOF NIEWIADOMSKI OFMCAP  
WSD Braci Mniejszych Kapucynów, Kraków

## KOMUNIKACJA NIEWERBALNA W MISJI NOWEJ EWANGELIZACJI. ASPEKT TEOLOGICZNO-MORALNY

### 1. WSTĘP

Teologia, nauka o Bogu, ale także o rzeczywistościach ziemskich, nie może nie objąć swoimi dociekaniem procesu ludzkiego komunikowania się<sup>1</sup>. W refleksji nad ewangelizacją również nie powinno zabraknąć optyki komunikacyjnej. Antropologia teologiczna podkreśla nierozdzielność duszy i ciała, a nauki humanistyczne łączność komunikowania się werbalnego i niewerbalnego. Dlatego należy przyjrzeć się także mowie ciała w przekazie wiary, aby uzyskać jego pełny obraz.

Komunikowanie się posiada aspekt moralny. Celem artykułu jest odnalezienie zobowiązań moralnych związanych z komunikacją niewerbalną w procesie nowej ewangelizacji. Temat nowej ewangelizacji nie jest obcy moralistom. Warto tu wspomnieć choćby publikacje K. Jeżyny<sup>2</sup> czy symposium polskich moralistów w 2012 roku<sup>3</sup>. W różnych dyscyplinach teologicznych można zauważyć coraz częstsze dowartościowywanie szeroko pojętego tematu komunikowania się (np. C. Rocchetta, F. Martínez Diez, M. Jagodziński, A. Baczyński, Z. Janiec). Nie podejmowano jednak dotąd ściśle rozumianego aspektu moralnego komunikowania się niewerbalnego w misji nowej ewangelizacji.

Podstawę niniejszych rozważań stanowi posoborowe nauczanie Magisterium Kościoła na temat nowej ewangelizacji, szczególnie zawarte w adhortacji *Evangelii gaudium*. Wspomniana adhortacja stanowi najważniejszy dokument papieża Franciszka na temat przekazu wiary, jest owocem pracy uczestników synodu na temat nowej ewangelizacji oraz wcześniejszej refleksji całego Kościoła, będącej przygotowaniem do synodu. Podjęte zagadnienie wymaga także odwołania się do badań nauk humanistycznych nad komunikacją niewerbalną.

---

<sup>1</sup> Por. F. Martínez Diez, *Teología de la comunicación*, Biblioteca de Autores Cristianos, Madrid 1994, s. 15.

<sup>2</sup> Por. K. Jeżyna, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, KUL, Lublin 2002.

<sup>3</sup> Por. *Teologia i Moralność* 8(2013)1.

## 1. NOWA EWANGELIZACJA W MISJI WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA

Działania ewangelizacyjne Kościoła można podzielić ze względu na kategorie objętych nimi osób. Wyróżnia się duszpasterstwo zwyczajne, skierowane do chrześcijan, aby pogłębić ich wiarę; ewangelizację misyjną, czyli głoszenie Jezusa Chrystusa tym, którzy Go nie znają, i ewangelizację ochrzczonych, którzy nie żyją zgodnie z wymogami chrztu. Według papieża Franciszka nowa ewangelizacja urzeczywistnia się w każdym z wymienionych obszarów<sup>4</sup>. Jest to szeroka definicja pojęcia «nowa ewangelizacja», którą także wyróżniano z działań duszpasterskich i określano jako skierowaną do tych, którzy zaniechali praktyk chrześcijańskich<sup>5</sup>. Papież stwierdza, że „żadna niepełna i niedoskonała definicja nie może zadośćuczynić bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocześnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia”<sup>6</sup>.

Nakaz głoszenia Chrystusa wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym posłannictwem Kościoła, który jest misyjny ze swej natury. Misyjność wypływa z nakazu Pańskiego, ale i z głębokich wymogów życia duchowego. Osoby włączone w Kościół powinny czuć się uprzywilejowane, a przez to bardziej zobowiązane do dawania świadectwa wiary i życia chrześcijańskiego jako służby Bogu i człowiekowi. Posłannictwo apostołskie powinno stać się udziałem każdego z ludzi ochrzczonych, wyznaczać styl życia i realizacji powołania do świętości<sup>7</sup>. Odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii nigdy nie była i nie jest ograniczona wyłącznie do kapłanów czy osób zakonnych, choć w historii Kościoła bywały okresy, kiedy nie doceniano roli świeckich<sup>8</sup>. Papież Franciszek apeluje do każdego katolika, by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w ewangelizacji, bez względu na to, jak długo jest we wspólnocie wiernych<sup>9</sup>.

W *Lineamentach* przygotowanych przed synodem na temat nowej ewangelizacji zauważa się, że czasami istnieje pewna rezerwa wobec niej, wynikająca z błędnego przekonania, że ma ona służyć potępieniu niektórych rozdziałów historii Kościoła. Nie chodzi jednak o zerwanie z przeszłością, lecz o przełamanie bier-

<sup>4</sup> Por. M. Fiałkowski, *Nowa ewangelizacja – w poszukiwaniu nowych form i metod głoszenia dobrej nowiny na marginesie dokumentu pt. „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Lineamenta”*, Roczniki Pastoralno-Katechetyczne 5(2013), s. 67; Franciszek, *Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie „Evangelii gaudium”* (24 listopada 2013), Wydawnictwo M, Kraków 2014, nr 14 [dalej: EG].

<sup>5</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 29(2008)2, nr 12.

<sup>6</sup> EG 176; Paweł VI, *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”* (8 grudnia 1975), TUM, Wrocław 2001, nr 17 [dalej: EN].

<sup>7</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Pentium”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Éditions du Dialogue, Paris 1967, nr 17, 39; Jan Paweł II, *Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego „Redemptoris missio”* (7 grudnia 1990), Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1990, nr 11 [dalej: RM].

<sup>8</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość świeckiego apostoła*, Studia Gdańskie 35(2007)1, s. 184.

<sup>9</sup> Por. EG 119-120.

ności, logiki polegania na sobie i przekonania, że wystarczy tak postępować, jak się dotychczas postępowało, aby odnieść sukces duszpasterski. Nie oznacza ona także ukrytego prozelityzmu ze strony Kościoła czy głoszenia jakiejś nowej Ewangelii. Chodzi jedynie o nowe metody, zapał i entuzjazm w obliczu odmiennej kultury i nowej mentalności<sup>10</sup>. Jan Paweł II stwierdza: „Jeżeli od czasu *Ewangelii nuntiandi* powtarza się zwrot *nowa ewangelizacja*, to tylko w znaczeniu nowych wyzwań, jakie dla posłannictwa Kościoła stwarza współczesny świat”<sup>11</sup>. Nową ewangelizację przywołuje zjawisko oddalania się chrześcijan od Boga i Kościoła, które występuje w krajach tradycyjnie chrześcijańskich oraz tam, gdzie wiara chrześcijańska była głoszona w ostatnich stuleciach, lecz nie została przyjęta na tyle, aby przemienić życie osobiste, rodzinne i społeczne ochrzczonych<sup>12</sup>.

Jan Paweł II uważa świadectwo życia wiarą osób i wspólnot kościelnych za najważniejszą i najskuteczniejszą metodę nowej ewangelizacji. Człowiek współczesny bowiem bardziej wierzy doświadczeniu aniżeli doktrynie. Wszyscy w Kościele mogą i powinni dawać świadectwo wiary, które w wielu wypadkach jest jedynym możliwym sposobem bycia misjonarzami<sup>13</sup>. Jest to przypomnienie głębokiej intuicji Pawła VI: problem ewangelizacji nie jest kwestią przede wszystkim organizacyjną czy strategiczną, lecz raczej duchową. W adhortacji *Ewangelii nuntiandi* stwierdza on: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>14</sup>. Dlatego istotą nowej ewangelizacji jest odpowiedź każdego chrześcijanina na powołanie do świętości. Program tego działania dotyczy nie tylko postawy Kościoła na zewnątrz, ale zakłada przede wszystkim stałą odnowę od wewnątrz<sup>15</sup>.

Ewangelizacja wymaga nawrócenia osobistego, ale i duszpasterskiego<sup>16</sup>. Nie chodzi bowiem tylko o nowe środki, ale także nowy zapał i odnowione dawno znane metody. Można wśród nich wymienić kaznodziejstwo będące szczególną okazją do głoszenia wiary w różnych kontekstach. Duże znaczenie ma również sakrament pojednania. Ważne metody ewangelizacji to także pobożność ludowa, misje ludowe, wszystkie czynności duszpasterskie, które służą przygotowaniu do sakramentu małżeństwa, a nawet opieka i troska, jaką wspólnoty chrześcijańskie otaczają ludzi w chwilach cierpienia i choroby<sup>17</sup>. Zadaniu nowej ewangelizacji powinny służyć uniwersytety katolickie, które są uprzywilejowanym środowiskiem,

---

<sup>10</sup> Por. Synod Biskupów, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Lineamenta* (2 lutego 2011), 5,10,18, <[http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20110202\\_lineamenta-xiii-assembly\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html)>, (data dostępu: 10.09.2014).

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, RW KUL, Lublin 1994, s. 97.

<sup>12</sup> Por. M. Fiałkowski, *Nowa ewangelizacja...*, s. 68.

<sup>13</sup> Por. RM 42.

<sup>14</sup> EN 41.

<sup>15</sup> Por. Synod Biskupów, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Instrumentum laboris* (27 maja 2012), Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2012, nr 13, 158 [dalej: IL]; Benedykt XVI, *Posynodalna Adhortacja apostołska „Verbum Domini”* (30 września 2010), Pallottinum, Poznań 2010, nr 97.

<sup>16</sup> Por. EG 25-33.

<sup>17</sup> Por. IL 143-146.

aby przemyśleć i rozwinąć ewangelizacyjne zadanie w sposób interdyscyplinarny oraz zintegrowany. Ważny wkład w ewangelizację kultury wnoszą szkoły katolickie. Ewangelizacja to inkulturacja, ale też przekaz od osoby do osoby i osobiste towarzyszenie. Nie można zapomnieć o przyjęciu charyzmatów, których Duch Święty udziela dla rozszerzania wiary<sup>18</sup>.

Nowa ewangelizacja wymaga głoszenia kerygmy z odnowioną ufnością, wychowania i katechezy. Kerygma to orędzie o miłości Boga, który w Chrystusie oddaje swoje życie dla zbawienia każdej konkretnej osoby, jest żywy u jej boku, aby ją oświecać i umacniać. Kerygma odgrywa fundamentalną rolę także w katechezie, nie można myśleć, że należałoby zaniechać kerygmy na rzecz formacji, która miałaby być bardziej „solidna”. Nie ma nic bardziej solidnego, bardziej głębszego i mądrego od przepowiadania początkowego, do którego trzeba ciągle wracać<sup>19</sup>.

Papież Franciszek wiąże bardzo mocno nową ewangelizację z treściami społecznymi. W samym sercu Ewangelii znajduje się zaangażowanie się na rzecz innych, miłość<sup>20</sup>. Każdy chrześcijanin i każda wspólnota są wezwani, by być narzędziami Boga na rzecz wyzwolenia i wsparcia ubogich. Oznacza to zarówno współpracę w rozwiązywaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa, jak i proste, codzienne, gesty solidarności. Solidarność to coś więcej niż sporadyczny gest hojności, jest spontaniczną reakcją człowieka uznającego społeczną funkcję własności i powszechne przeznaczenie dóbr. Należy ją przeżywać jako decyzję zwrócenia ubogiemu tego, co się mu należy. Dotyczy ona zarówno osób, jak i całych narodów. Nie oznacza jedynie zapewnienia wszystkim pokarmu lub godnego utrzymania, zakłada edukację, dostęp do opieki zdrowotnej, a zwłaszcza pracę<sup>21</sup>.

Nikt nie powinien mówić, że jest zwolniony z troski o ubogich. Bez opcji preferencyjnej na ich rzecz głoszenie Ewangelii może pozostać niezrozumiane i nieskuteczne. Jest to niejako kontekst niewerbalny rozszerzania wiary. Najgorszą jednak dyskryminacją jest brak opieki duchowej. Należy troszczyć się o doświadczających nowych form ubóstwa i słabości. Są to bezdomni, narkomani, uchodźcy, ludy tubylcze, coraz bardziej samotne i opuszczone osoby w podeszłym wieku, migranci, dzieci mające się narodzić itd. Gdy naruszane są podstawowe prawa człowieka, konieczny jest głos prorocki, odpowiedzialne obywatelstwo, uczestnictwo w życiu politycznym. Istnieje też powołanie do zatroszczenia się o środowisko naturalne. Trudno bowiem mówić o świadectwie ewangelicznym tych, którzy dokonują jego destrukcji, szkodząc w ten sposób zdrowiu bliźnich<sup>22</sup>. Ważny jest dialog dla budowania pokoju na różnych poziomach życia społecznego<sup>23</sup>.

Nowa ewangelizacja obejmuje wiele obszarów, jej definicja jest szeroka. Powołany jest do niej każdy członek Kościoła, stąd ważne jest powszechne popularyzowa-

---

<sup>18</sup> Por. EG 122-134, 169-173.

<sup>19</sup> Por. EG 135-168.

<sup>20</sup> Por. EG 176-178.

<sup>21</sup> Por. EG 187-192.

<sup>22</sup> Por. EG 199-220.

<sup>23</sup> Por. EG 238-257.

nie tego tematu, uświadamianie zobowiązań, a także czynników umożliwiających ich wypełnienie. Jednym z nich jest aspekt komunikacyjny głoszenia Ewangelii.

## 2. LUDZKA KOMUNIKACJA W GŁOSZENIU EWANGELII

Bóg objawia się człowiekowi jako miłość i takim trzeba Go przedstawiać, aby nie wypaczyć Jego obrazu. Następuje to za pośrednictwem ludzkiej komunikacji, która podlega prawom wynikającym z natury człowieka. Aby je lepiej poznać, warto odwołać się do badań nauk humanistycznych: filozofii, psychologii, nauk o komunikacji.

Podstawowy model komunikacji składa się z kilku elementów: źródła informacji, nadawcy, kanału, odbiornika, adresata, źródła zakłóceń, sprzężenia zwrotnego. Istotą procesu przekazu jest w nim zakodowanie treści przez nadawcę i odcodowanie ich przez odbiorcę<sup>24</sup>. Powyższy „transmisyjny” model, jak każdy schemat mający na celu przejrzyste ukazanie pewnej idei, jest jej uproszczeniem. Można np. wyróżnić nadawcę indywidualnego, instytucjonalnego (np. Kościół) czy zbiorowego (rodzina, środowisko), odbiorców sporadycznych, dorywczych i stałych<sup>25</sup>. Komunikacja ma również wiele innych aspektów poza przekazywaniem treści. Należą do nich m.in. jej interpretacja czy kształtowanie otoczenia (wypowiedzi performatywne). Zdolność człowieka do komunikowania się nie jest jedynie „szczególnym” przypadkiem transmisji danych. Ludzkie akty komunikacyjne mają symboliczny charakter, są osadzone w kontekście społecznym<sup>26</sup>. Złożoność aktu komunikacji jest powiązana z całym bogactwem psychiczno-duchowym oraz ontycznym osób w nim uczestniczących. Potrzebna jest tu także refleksja filozoficzna i teologiczna, aby odsłonić jego wymiar pozaempiryczny<sup>27</sup>.

Komunikację można zdefiniować jako proces, który zachodzi wszędzie tam, gdzie zachowanie nadawcy wpływa na zachowanie odbiorcy. Niektórzy badacze wyłączają z tej definicji spontaniczną komunikację nieintencjonalną<sup>28</sup>. To wszelkie sposoby porozumiewania się zmierzające do wymiany myśli i osiągnięcia zamierzonego celu. W filozofii antycznej i średniowiecznej komunikację rozumiano jako relację uczestnictwa (gr. *méthexis*, łac. *participatio, communicatio*). Współcześnie akcentuje się proces tworzenia tego, co wspólne. Podczas komunikowania się osób nadawca nawiązuje kontakt emocjonalny z odbiorcą. Proces ten składa się zatem z dwóch komponentów: rzeczowego i emocjonalnego<sup>29</sup>.

---

<sup>24</sup> Por. W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 106-108.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 23-25.

<sup>26</sup> Por. M. Wendland, *Komunikowanie a wymiana informacji – pytanie o zakres pojęcia komunikacji*, *Homo Communicativus* 3(2008)1, s. 19-23.

<sup>27</sup> Por. P. Guzdek, A. Petryk, *Czyn komunikacyjny osoby w optyce filozofii dramatu Józefa Tischnera. Studium wybranych aspektów komunikacji interpersonalnej*, *Homo Communicativus* 7(2012)1, s. 24.

<sup>28</sup> Por. R. Buck, C. A. VanLear, *Verbal and Nonverbal Communication: Distinguishing Symbolic, Spontaneous, and Pseudo-Spontaneous Nonverbal Behavior*, *Journal of Communication* 52(2002)3, s. 523.

<sup>29</sup> Por. W. Broński, *Komunikowanie się prezbitera z wiernymi w duszpasterstwie parafialnym*,

Spontaniczna komunikacja jest nieintencjonalna, są to emocjonalno-motywyne stany bazujące na biologicznych symptomach. Natomiast komunikacja symboliczna jest intencjonalna, korzysta z symboli wspólnych dla całego społeczeństwa. Pseudospontaniczna komunikacja zasadza się na manipulacji ekspozycją. Można wyuczyć się pewnych zachowań i to tak dobrze, że są one automatyczne, jednak nie oddają wewnętrznych przeżyć emocjonalno-intencjonalnych<sup>30</sup>.

Wypowiedzi w języku mówionym są konstruowane w kodzie cyfrowym, natomiast wszelkie gesty i mimika jako elementy niewerbalne należą do mowy ciała. Nie jest to mowa w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz ekspresja, wyrażanie dokonywane w kodzie analogowym. Mowa zakłada istnienie tzw. jednostek dyskretnych (głoski, słowa). W kodzie analogowym, w którym wyrażany jest przekaz niewerbalny, takie odrębne jednostki nie występują. Język pisany czy migowy zalicza się do komunikacji werbalnej jako mający swoją gramatykę i określone znaczenie każdego słowa.

Każdy komunikat to zachowanie, w którym kodowanie tworzy sens na wielu poziomach jednocześnie. Oznacza to równoczesne istnienie w trakcie porozumiewania się komunikacji i metakomunikacji. Treści każdego komunikatu towarzyszy komunikat o relacji, który daje wskazówki interpretacyjne. Komentarz ten obejmuje stosunek do odbiorcy komunikatu, stosunek do samego komunikatu i do samego siebie. Wielu komunikologów uważa, że ten niewerbalny komentarz zachodzi nieustannie, każde jednostkowe zachowanie niesie pewien sens, nawet jeśli jest ono nieintencjonalne, jak ziewnięcie, drzemka<sup>31</sup>.

Pomieszczenie poziomów komunikatu i metakomunikatu, czyli komunikatu o komunikacie, w taki sposób, że każde wyjście w sytuacji komunikacyjnej jest jednocześnie prawdziwe lub fałszywe, to tzw. podwójne związanie (*double bind*). Przykładowo, matka mówi dziecku: „Przytul się do mnie!”, ale nie ma na to ochoty, co nieświadomie sygnalizuje uszczywnieniem ciała. W takiej sytuacji dziecko nie znajduje właściwego rozwiązania emocjonalnego konfliktu.

Przekaz niewerbalny wykorzystuje wszystkie pięć zmysłów. Komunikacja ta przekazuje ogromną ilość treści, choć trudno o dokładne szacunki procentowe, jest bardziej pierwotna, człowiek używa jej, zanim zaczyna posługiwać się mową. Kanał przesyłania komunikatu różnicuje działy komunikologii: kinezyka bada ekspresje twarzy, gesty, ruchy oczu, tempo chodzenia, postawę ciała; paralingwistyka – sposób mówienia, wariacje głosu; proksemika – ułożenie w przestrzeni; haptyka – różne typy dotyku; chronemika – zagospodarowanie czasu<sup>32</sup>.

---

Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne 8(2009)2, s. 14-15.

<sup>30</sup> Por. R. Buck, C. A. VanLear, *Verbal and Nonverbal Communication...*, s. 526.

<sup>31</sup> Por. A. Skibiński, *Gregory Bateson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę, i wzorzec, który łączy*, w: *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. B. Andrzejewski, N. Leśniewski, M. Domaradzki, M. Wendland, E. Kulczycki, J. Boruszewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012, s. 82-83.

<sup>32</sup> Por. T.K. Gamble, M.W. Gamble, *Interpersonal Communication. Building Connections Together*, Sage Publications, New York 2014, s. 158.

Zdolność odczytywania kodu niewerbalnego jest ważnym aspektem relacji interpersonalnych. Zachodzi pozytywna korelacja pomiędzy zdolnością ich wysyłania i rozumienia. Dzięki tej zdolności ludzie są postrzegani jako społecznie przystosowani, łatwiej im wywierać wpływ na innych. Zachowania niewerbalne powinny być kompatybilne z rodzajem relacji. Im jest ona bliższa, tym bardziej osoby mogą pozwolić sobie na zmniejszenie dystansu przestrzennego czy zastosować intensywniejszy dotyk. Przykładowo, ludzie zmuszeni do bliskości przez zatłoczenie w metrze nie utrzymują kontaktu wzrokowego, aby zwiększyć dystans psychologiczny<sup>33</sup>.

Komunikacja niewerbalna wypełnia funkcje metakomunikacyjne, informując o komunikacji, wyjaśniając naturę relacji i znaczenie przekazu<sup>34</sup>. Będąc często niekontrolowana i spontaniczna, dostarcza wielu informacji o stanie afektywnym<sup>35</sup>. Inne jej funkcje to: zaprzeczanie wypowiedzianym słowom, wzmacnianie komunikatu, regulowanie interakcji (określanie momentu, w którym można włączyć się do rozmowy), zastępowanie słów<sup>36</sup>. Stwierdzono związek między dobrym kontaktem dotykowym we wczesnym dzieciństwie z rodzicami a późniejszym poczuciem własnej wartości i pewności siebie<sup>37</sup>. Niewerbalnie przekazywane są treści relacyjne: bliskość emocjonalna, przywiązanie, złość, szacunek, stany wewnętrzne i pewność siebie. Kody niewerbalne służą także samoprezentacji, odzwierciedlaniu stosunku człowieka do jego otoczenia społecznego. Odgrywają ważną rolę w rytuałach (powitanie, pożegnanie, wręczanie nagród) oraz podtrzymują komunikację werbalną, czyniąc ją bardziej kompletną. Niewerbalizmy służą informowaniu o cechach osobowości<sup>38</sup>.

Funkcje komunikowania się niewerbalnego sprawiają, że ma ono wielkie znaczenie w przekazie informacji. Podnosi jego wiarygodność, wpływa na jego zrozumiałość. Ma walor perswazyjny. Rola mowy ciała w procesie komunikowania się znajduje swój wyraz w dokumentach Magisterium Kościoła na temat ewangelizacji. Franciszek zauważa, że formy przekazu wiary są niezliczone, obejmują one także gesty i znaki<sup>39</sup>.

### 3. IMPLIKACJE MORALNE ZWIĄZANE Z NIEWERBALNYM ASPEKTEM NOWEJ EWANGELIZACJI

W refleksji teologicznej służącej ewangelizacyjnemu zadaniu Kościoła ważne zadanie ma do spełnienia także teologia moralna. Każda dziedzina życia posiada

---

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 183-184.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 152.

<sup>35</sup> Por. N. Ambady, R. Rosenthal, *Nonverbal communication, w: Encyclopedia of mental health*, red. H. Friedman, t. 2, Academic Press, New York 1998, s. 775.

<sup>36</sup> Por. T.K. Gamble, M.W. Gamble, *Interpersonal Communication...*, s. 153.

<sup>37</sup> Por. C. Knill, *Dotyk i komunikacja*, Centrum metodyczne pomocy psychologiczno-pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1997, s. 10.

<sup>38</sup> Por. M. Fołda, *Forma jest przekazem*, *Homo Communicativus* 1(2006)1, s. 43-44.

<sup>39</sup> Por. EG 129.

bowiem swój aspekt etyczny. Teologia moralna jest nauką normatywną, stąd na jej polu nie można poprzestać na samym opisie rzeczywistości, trzeba odnaleźć powinności odpowiadające różnym obszarom życia.

Często nie jest łatwo ocenić stopień zobowiązania, a tym samym moralnej odpowiedzialności poszczególnych osób za różne obszary nowej ewangelizacji. Dużo zależy tu od powołania, wezwania do konkretnego zadania i towarzyszącej temu łaski, nawet w codziennych działaniach, np. podczas rozmowy. Papież Franciszek zauważa, że także w indywidualnym przepowiadaniu, polegającym na spotkaniu osoba-osoba, Duch Święty może natchnąć ewangelizatora świadectwem, gestem czy słowem<sup>40</sup>. Stopień osobistego zaangażowania wymaga rozeznania woli Bożej. Aspekt moralny obejmuje także użycie mowy ciała.

Osoba ludzka wyraża się i staje przez czyn<sup>41</sup>, może być to także czyn komunikacyjny. Grzeszne uczynki związane z komunikowaniem wiary to: przekaz agresywny w swej formie, pogarda pobrzmiwająca w tonie głosu, wyrażona mimicznie. To komunikacja wyższości. Mogą być to także manipulacyjne formy perswazji. Dlatego „Kościół surowo zabrania doprowadzania lub zwabiania do wiary niegodziwymi sposobami”<sup>42</sup>. Jest to sprzeczne z godnością człowieka: „Od zarania Kościoła uczniowie Chrystusa trudzili się nad tym, by nawracać ludzi do wyznawania Chrystusa Pana nie środkami przymusu ani sztuczkami niegodnymi Ewangelii, lecz przede wszystkim siłą słowa Bożego”<sup>43</sup>.

Rozważając aspekty moralne nowej ewangelizacji, S. Fiore stwierdza, że można mieć w tym zakresie grzechy zaniedbania, ponieważ człowiek ponosi odpowiedzialność za czas i talenty, nie tylko za to, co powinien uczynić, ale też – w jaki sposób próbuje wypełniać swoje zadania<sup>44</sup>. Paradygmat rozważań nad odpowiedzialnością można zaczerpnąć z nauczania papieża Franciszka. Podkreśla on nie tyle jurystyczną obligację do apostołstwa, co wynikającą z natury chrześcijanina, związaną integralnie z rozwojem miłości i pełną realizacją osobową<sup>45</sup>. Aby zdać sobie sprawę z wymiaru zaniedbania, należy określić związek skuteczności ewangelizacji z mową ciała.

Wiele niewerbalnych elementów występuje podczas homilii. Kaznodzieja ma głosić orędzie zbawienia w kluczu macierzyńskim, czemu sprzyja serdeczna bliskość, ciepło i spokój jego głosu, radość gestów<sup>46</sup>. Nie powinien on mieć całej czasopurej miny. Centralny charakter kerygmy wymaga, aby przepowiadanie było ra-

<sup>40</sup> Por. EG 128.

<sup>41</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Kraków 1985, s. 17.

<sup>42</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes”*, w: *Sobór Watykański II...*, nr 13.

<sup>43</sup> Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humane”*, w: *Sobór Watykański II...*, 11.

<sup>44</sup> Por. S. Fiore, *Predicare il Vangelo in modo nuovo. Alcuni ipotetici percorsi*, *Studia Moralia* 48(2010)2, s. 342.

<sup>45</sup> Por. J. Mimeault, *Evangelii gaudium. Quelle morale pour l'évangélisation?*, *Studia Moralia* 52(2014)1, s. 114-117.

<sup>46</sup> Por. EG 135-140.



dosne, komunikowało bliskość, otwarcie na dialog, cierpliwość, serdeczne przyjęcie<sup>47</sup>. Duże znaczenie dla wiarygodności i zrozumiałości przekazywanych komunikatów ma wokaliza głosu. Homilia nie może jednak kierować się logiką przekazów medialnych. Za długie kazanie niszczy harmonię między częściami liturgii, jej rytm, jest to metakomunikat tego, że celebrans uważa swoje słowo za najważniejszy element mszy (aspekt niewerbalny, tzw. chronemiczny). Papież porównuje ewangelizację do dialogu matki z dzieckiem. Również w przypadkach, w których homilia staje się nudna, jeśli czuje się tego ducha „macierzyńsko-kościelnego”, będzie ona owocna, podobnie jak nudne rady matki przynoszą z czasem owoce w sercach dzieci<sup>48</sup>.

Skuteczność ewangelizacji podnosi otwarta i adekwatna do treści wypowiedzi gestykulacja. Należy zwracać uwagę także na odległość pomiędzy osobami podczas kontaktu duszpasterskiego. Naruszając pewne umowne granice związane z odległością w przestrzeni, można wywoływać niepokój i zażenowanie. Zachowania niewerbalne winny być dostosowane do sytuacji i zgodne z oczekiwaniami odbiorców, adekwatne do miejsca i czasu<sup>49</sup>. Dystans proksemiczny nie może być jednak zbyt duży. Pełnię miłości osiąga się właśnie łamiąc bariery, wchodząc w relacje, nie odseparowując się<sup>50</sup>. Stanięcie twarzą w twarz wymusza wytworzenie się wzajemnego odniesienia, relacji. Franciszek ostrzega przed ucieczką od relacji międzyludzkich z powodu wygody i lęku w komunikowanie się wyłącznie za pomocą mediów elektronicznych. Wskazuje on na to, że Ewangelia zachęca do ryzyka spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością. Wiara w Syna Bożego, który wcielił się, jest nieodłączna od daru z siebie, przynależności do wspólnoty, służby, akceptacji cielesności<sup>51</sup>. Ewangelizacja potrzebuje także poświęcenia czasu. Nie można liczyć tu na natychmiastowy sukces. To aspekt chronemiczny komunikowania się – cierpliwe czekanie, które jest znakiem miłości.

Papież wzywa do serdecznego spojrzenia, które nie jest osądzające, ale kontempluje, wzrusza się i zatrzymuje na drugim człowieku. Wyświęceni szafarze oraz inne osoby pracujące w duszpasterstwie mogą uobecniać bliskość Chrystusa i Jego osobiste spojrzenie. Kościół musi wprowadzać swoich członków – kapłanów, zakonników i ludzi świeckich – w arkana sztuki towarzyszenia innym. Trzeba tu zdrowej bliskości wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczucia, które jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim<sup>52</sup>.

Kompetencja komunikacyjna ewangelizatora jest przede wszystkim kompetencją relacyjną. Ostatecznym celem działalności duszpasterskiej Kościoła jest nie tylko doprowadzenie ludzi do spotkania z Bogiem, ale też do zjednoczenia z Nim.

---

<sup>47</sup> Por. EG 10, 165.

<sup>48</sup> Por. EG 138-140.

<sup>49</sup> Por. W. Broński, *Komunikowanie się...*, s. 22.

<sup>50</sup> Por. A. Załazińska, *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorców narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Universitas, Kraków 2006, s. 115.

<sup>51</sup> Por. EG 88, 274

<sup>52</sup> Por. EG 125, 169.

Chodzi tu o coś więcej niż tylko przekaz informacji<sup>53</sup>. Trzeba stale rezygnować w duszpasterstwie z modelu realizującego cybernetyczny model komunikacji-transmisji danych. Owocem nowej ewangelizacji powinny być otwarte wspólnoty wierzących. Kościół ma bowiem być miejscem, gdzie ludzie czują się przyjęci i kochani<sup>54</sup>.

Ewangelizacja zakłada szczerzy dialog, który zmierza do zrozumienia racji i uczuć innych: „Dialog jest czymś znacznie więcej niż przekazywaniem prawdy. [...] Jest dobrem, które nie polega na rzeczach, ale istnieje w samych osobach dających się nawzajem w dialogu”<sup>55</sup>. Ważne jest nie tylko mówienie, ale także kompetencja komunikacyjna odczytania niewerbalnych sygnałów. Papież apeluje: „Musimy uczyć się sztuki słuchania, która jest czymś więcej niż tylko słyszeniem. W komunikacji z drugim człowiekiem pierwszą sprawą jest zdolność serca, umożliwiająca bliskość, bez której nie ma prawdziwego spotkania duchowego. Słuchanie pomaga nam dostrzec gest oraz stosowne słowo, które podważa spokojną pozycję obserwatorów”<sup>56</sup>.

S. Fiore zauważa, że tym, czego ciągle brakuje ewangelizatorom, jest czułość. Trzeba według niego odrzucić klerykalne przesady i znaleźć na nią miejsce w relacjach duszpasterskich<sup>57</sup>. Papież Franciszek w wielu wypowiedziach zachęca, aby nie lękać się czułości. Gdy chrześcijanie zapominają o niej, stają się Kościołem „zimnym”, który „gubi drogę”. Papież uznaje za niebezpieczną sytuację, gdy chrześcijanie tracą nadzieję, zdolność obejmowania i czułości. Należy porzucić mechanizmy obronne, aby dać innym poznać jej moc<sup>58</sup>. Do takiej „rewolucji czułości” zachęca wcielenie, także przykład Maryi<sup>59</sup>. Warto w tym kontekście odwołać się do fenomenologii czułości K. Wojtyły. Według niego, czułość oznacza tendencję do objęcia własnym uczuciem przeżyć drugiej osoby. Wyraża się na zewnątrz, zachodzi bowiem potrzeba zasygnalizowania drugiemu człowiekowi przejęcia się jego przeżyciami tak, aby on to odczuł. Może to być np. objęcie drugiego człowieka czy wzięcie pod ramię. K. Wojtyła uznaje okazywanie czułości drugiemu człowiekowi za pewnego rodzaju obowiązek: „I tak prawo do czułości mają ci wszyscy ludzie, którym jest ona szczególnie potrzebna, np. słabi, chorzy, cierpiący w jakikolwiek sposób, również moralnie. Zdaje się, że szczególne prawo do czułości mają dzieci, dla których (zresztą nie tylko dla nich) czułość jest naturalnym sposobem objawiania miłości”<sup>60</sup>. W te, zwłaszcza zewnętrzne, przejawy czułości należy wprowadzić jedną miarę, mianowicie miarę miłości osoby. Istnieje, bowiem również niebezpieczeństwo podsycenia tą drogą egoizmu<sup>61</sup>.

<sup>53</sup> Por. W. Broński, *Komunikowanie się...*, s. 15-16.

<sup>54</sup> Por. EG 87, 114.

<sup>55</sup> EG 142.

<sup>56</sup> EG 171.

<sup>57</sup> Por. S. Fiore, *Predicare...*, s. 342.

<sup>58</sup> Por. T. Jaklewicz, *Kolejny wywiad z Franciszkiem*, *Gość Niedzielny* 90(2013)51-52, s. 5; EG 270.

<sup>59</sup> Por. EG 88, 288.

<sup>60</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, TN KUL, Lublin 1986, s. 179-181.

<sup>61</sup> Por. tamże.

Każda komunikacja to nie tylko przekaz treści, ale także dar, przede wszystkim przekaz świata wartości, samych osób i ich godności. Urzeczywistnia się on na drodze afirmacji osoby, łączności z nią<sup>62</sup>. Jeśli dar jest nieszczerzy, brak miłości zostanie ujawniony przez tzw. przecieki niewerbalne. Może pojawić się wtedy tzw. podwójne wiązanie (podwójna komunikacja, czyli dwa sprzeczne przekazy – werbalny i niewerbalny), mogące prowadzić do rozczarowania się Kościołem.

Z komunikacją niewerbalną związany jest aspekt estetyczny. Piękno pomaga dotrzeć do ludzkiego serca. Trzeba odwagi stosowania sztuki, nowych symboli i nowych sposobów przekazu w ewangelizacji<sup>63</sup>. Niewerbalnie komunikuje się także poprzez ułożenie sprzętów w pomieszczeniach, a nawet architekturę. Nie można zapominać, że biurko w kancelarii parafialnej może być przeszkodą w kontakcie, podobnie jak bariery architektoniczne dla osób niepełnosprawnych<sup>64</sup>. Franciszek zauważa: „Jakże piękne są miasta, które przewyciężyły niezdrową nieufność i integrują osoby różniące się, czyniąc z tej integracji nowy czynnik rozwoju! Jakże piękne są miasta, które w swoich planach architektonicznych pełne są przestrzeni łączących, ułatwiających relację, sprzyjających uznaniu drugiego człowieka!”<sup>65</sup>.

Opis roli komunikowania się niewerbalnego w ewangelizacji wskazuje na możliwość popełnienia różnorodnych zaniedbań w tej dziedzinie. Jeśli są one świadome i dobrowolne, będą obciążały sumienie w stopniu zależnym od dodatkowych okoliczności i odpowiedzialności osoby za homilię, klimat wspólnoty czy rozmowy. Zależy to także od tego, jak duży wpływ może wywierać komunikowanie się niewerbalne na skuteczność perswazji. Brak troski o zrozumiałość, efektywność przekazu świadczy o braku miłości. Wydaje się, że normalna międzyludzka komunikacja nie wymaga dodatkowych korekt. O zaniedbaniu można mówić, gdy pojawiają się czynniki zakłócające przepływ informacji: nerwowa gestykulacja, przykry ton głosu, ale też, gdy można byłoby komunikować się z większym entuzjazmem, otwartością. Zaniedbanie może być grzechem albo tylko niedoskonałością – jeśli konkretna czynność pozostaje w gestii wolnego wyboru, zależy to też od motywu zaniechania<sup>66</sup>.

Franciszek stwierdza, że wszyscy są wezwani, by rozwijać się jako ewangelizatorzy, zatroszczyć się o lepszą formację, o pogłębienie miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii, wezwani, by pozwolić się nieustannie ewangelizować. Misja stanowi stały bodziec, aby nie godzić się z przeciętnością i stale wzrastać<sup>67</sup>. Formacja do właściwego komunikowania się to przede wszystkim troska o wewnętrzny rozwój, i o to, aby było one szczerze. Duchowość pozostaje w ścisłym związku z kształtowaniem dojrzałej osobowości. Wszystko to, co jest w niej zdrowe, chore czy infantyl-

<sup>62</sup> Por. M. Drożdż, *Aksjologia daru w komunikacji*, Forum Teologiczne 12(2011), s. 87-95.

<sup>63</sup> Por. EG 167.

<sup>64</sup> Por. W. Broński, *Komunikowanie się...*, s. 22.

<sup>65</sup> EG 210.

<sup>66</sup> Por. W. Wicher, *Podstawy teologii moralnej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin 1969, s. 593-596.

<sup>67</sup> Por. EG 121.

ne, oddziałuje pozytywnie lub negatywnie na innych, a tym samym na wiarygodność głoszenia Ewangelii<sup>68</sup>. Osobiste doświadczenie poddania się towarzyszeniu i leczeniu uczy cierpliwości i zrozumienia wobec innych i czyni zdolnym do wzbudzenia w nich zaufania, otwarcia i gotowości rozwoju. Trzeba ćwiczyć zdolność do bliskości, bez której nie jest możliwe prawdziwe spotkanie duchowe<sup>69</sup>.

Z nauczania Franciszka można wywnioskować istnienie odpowiedzialności moralnej towarzyszącej ewangelizacji, nie tylko za jej treść, ale także za sam proces przekazu. Papież zauważa bowiem, że nie tylko treść przesłania się liczy, ale także sposób jej prezentacji<sup>70</sup>. Troska o formę towarzyszącą głoszonej treści to metakomunikat szczerego zaangażowania ewangelizacyjnego.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Skuteczna działalność ewangelizacyjna wymaga włączenia w nią także komunikacji niewerbalnej, co zresztą jest zgodne z ludzką naturą, która jest cielesna. Ta prawda znajduje odbicie w nauczaniu współczesnego Magisterium Kościoła, a szczególnie papieża Franciszka. Potwierdza ją także przykład Jezusa. Przez swoje gesty, czyny, objawia On miłość Boga. Wygląd Chrystusa, nawet milczenie (choćby przed Piłatem – Mt 27,11-14), komunikują, wiele Jego czynności stanowi głęboki symbol rzeczywistości duchowych, jak chodzenie po wodzie (Mt 14,22-32), pisanie po piasku (J 8,1-11). Za ich pomocą nie tylko głosi On orędzie zbawienia, ale także zbliża się do człowieka, np. przez dotyk chorego (Mk 1,40-45).

Przy rozważaniu odpowiedzialności za własne komunikowanie się trzeba brać pod uwagę także jej efekt długofalowy, nawet po latach wspomina się bowiem pozytywne doświadczenie wspólnoty czy duszpasterza i przeciwnie – przykry kontakt może na długo oddalić kogoś od Kościoła, sakramentów (podniesiony głos w konfesjonale czy na ambonie, poniżająca mimika). Uśmiech, komunikowanie empatii poprzez gesty i postawę ciała, to potrzebne świadectwo życia zarówno kapłanów, jak i osób świeckich.

Można mówić o konieczności poznania swojej spontanicznej mowy ciała oraz pracy nad tym, co niedomaga, a przede wszystkim nad swoim charakterem i uświęceniem. Szerszy jest obszar odpowiedzialności teologów, duszpasterzy sprawujących sakramenty i mających w Kościele misję przewodzenia. Jeszcze inna jest odpowiedzialność tych, na których spoczywa obowiązek formacji przyszłych kapłanów czy liderów świeckich. Każdy powinien mieć świadomość, że jego przekaz niewerbalny może przyciągać albo odstręczać od wspólnoty wierzących.

<sup>68</sup> Por. W. Broński, *Komunikowanie się...*, s. 17.

<sup>69</sup> Por. EG 171-172.

<sup>70</sup> Por. EG 156.

NONVERBAL COMMUNICATION IN THE MISSION OF THE NEW EVANGELIZATION.  
THEOLOGICAL AND MORAL ASPECTS

## Summary

The new evangelization is the most important task of today's Catholic Church. Preaching the Gospel occurs via human communication. The research conducted by the scientists of the humanities points to the importance of body language in interpersonal communication. Likewise, the Magisterium sees its elements in the process of evangelization. This mission is also connected with theological and moral aspects. The aim of this article is to define the moral implications associated with nonverbal communication in the work of the new evangelization. In this context, one can talk about an obligation to preach the Gospel effectively, i.e. taking into account the fact that such effectiveness is influenced by the awareness of one's own nonverbal messages and of the foundations of communication theory. An act of communication may involve the sins of neglect, isolation and aggression.

**Keywords:** evangelization, nonverbal communication, *Evangelii gaudium*, moral theology of communication

**Nota o Autorze:** o. dr Krzysztof Niewiadomski OFM<sup>Cap</sup>, absolwent UPJP II w Krakowie, wykładowca teologii moralnej w Seminarium Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, duszpasterz środowisk pro-life w Krakowie. Zainteresowania: teologia moralna fundamentalna, teologia moralna komunikowania się, zagadnienia moralne związane z duszpasterstwem.

**Słowa kluczowe:** ewangelizacja, komunikacja niewerbalna, *Evangelii gaudium*, teologia moralna komunikowania się